

Beata Głowińska
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

SZUKANIE POROZUMIENIA – ARGUMENTOWANIE NA ZAJĘCIACH PRAKTYCZNEJ NAUKI JĘZYKA NIEMIECKIEGO NA STUDIACH GERMANISTYCZNYCH

Wstęp

Porozumienie bez słów, pełna harmonia, cisza, spokój obraz ten jest tyleż kojący, co rzadki. Znacznie częściej daje się obserwować trud porozumiewania się; to już nie relaks, to wysiłek intelektualny, głosowy, angażujący często całe ciało. Obraz ten już nie idylliczny, ale nadal budujący, bo jest częścią procesu zmierzającego do sensownego celu, jakim jest próba porozumienia się. Czasem uczestnicy rozmowy nie wytrzymują trudu wzajemnego słuchania się i ostrożnego wypowiadania zdania po zdaniu, mozolnego stąpania krok po kroku w tym samym kierunku i porzucają racjonalną drogę argumentowania, by przejść do walki, dać upust zniecierpliwieniu, złości, żalowi, rozczarowaniu, wywołanym, jak to się zwykle uważać, przez współrozmówcę. On też ma swoje zniecierpliwienie, żal i złość. Każdy pozostaje przy swoim. Koniec porozumienia, albo początek, bo w ciszy można zacząć nową rozmowę.

Wzorce i antywzorce

O brak porozumienia bardzo łatwo. Wystarczy, że w sytuacjach spornych do głosu dojdą ludzkie emocje, egoizm, urażone ambicje, że zabraknie samodyscypliny. Otoczenie nierzadko dostarcza takich wzorców. Właściwie, spieranie się o swoje, noworodek wysysa z mlekiem matki, bo nad jego główką trwają dyskusje na temat imienia, szczipienia / nie-szczipienia, karmienia etc. A kiedy dziecko nauczy się mówić włącza się, krok po kroku, w nasz rozdyktowany świat. Dyskutowania uczy się na drodze obserwacji, najpierw od rodziców i innych ważnych dla niego osób, z czasem również od rówieśników, wychowawców, nauczycieli. Dobrze, gdy ci najważniejsi dla dziecka nauczyciele-dyskutanci, sami czasem zdobywający szlify tylko, albo aż, w szkole życia, są właściwym przykładem dla

dziecka i wyposażają je w prawidłowe wzorce rozmawiania, również o rzeczach trudnych, czy spornych. Że nie zawsze tak jest, to oczywiste. Przykre są sytuacje, kiedy dorośli w sytuacji konfliktowej z udziałem dziecka, porzuca swoją „dorosłą” rolę, by walczyć na słowa, jak równy z równym; przykre dla obserwatora i „pokonanego”, dorośli „zwyczajca” cierpi nieco później, gdy opadną emocje, albo dużo później, gdy agresja słowna czy ironia wejdą mu w nawyk i przyniosą poważne trudności w porozumieniu się z dzieckiem. A dziecko, gdy stanie się dorosłym, będzie nadawać ton w rozmowie, również ze swoimi dawnymi nauczycielami, z racji wieku coraz cichszymi i słabszymi, tak, jak się tego kiedyś nauczyło.

Na kulturze rozmawiania młodych ludzi swoje piętno odciskają również media. I o ile u „ludzkich” nauczycieli, przecież nigdy idealnych, łatwo o niedoskonałości i błęd, ale też o sprostowanie, przeprosiny i poprawę, to niewychowawcze zachowania np. postaci z bajek, czy filmów dla młodzieży bardzo rażą i powinny być stanowczo napiętnowane, nie tylko dlatego, że utrwalone na nośniku mogą być oglądane przez dziecko, czy nastolatka wielokrotnie, ale również dlatego, że są autorstwa osób, które miały zarówno czas, jak i obowiązek przemyśleć, co wykreowana przez nie postać może np. w zdenerwowaniu powiedzieć. W tym miejscu nie sposób nie pomyśleć o rozdźwięku między deklarowaną misją kulturotwórczą publicznych środków masowego komunikowania, i szerzeniem przez nie antywzorców, będących zaprzeczeniem kultury porozumiewania.

Współczesne media zdają się coraz wyraźniej mówić głosem polityków (również tych, sprawujących najwyższe funkcje) i głosem dziennikarzy, że różnica zdań oznacza walkę, a chcąc pokonać przeciwnika, czy ośmieszyć całe grupy społeczne, można powiedzieć już niemal wszystko, można posługiwać się ironią, obraźliwymi określeniami, a nawet wulgaryzmami.

„W polskim systemie politycznym język coraz częściej staje się instrumentem bezpardonowej walki, dyskredytacji czy nawet poniżenia przeciwnika. Model komunikacji aktorów politycznych opiera się przede wszystkim na tak zwanym schemacie adwersarzy, który akceptuje konfrontację stron, wzajemne ataki, krytykę, a nawet wrogość. W odróżnieniu od modelu wymiany nie jest on nastawiony na porozumienie”¹. Na tym tle każdy, publicznie wypowiadający się, rozmówca wsłuchujący się w opinie innych, kulturalnie i rzeczowo przedstawiający swoje racje, dążący do porozumienia i szanujący współrozmówców, kierujący się ogólnoludzkimi wartościami, jawi się jako budujący przykład; jednak dostrzeżenie go i docenienie jako dyskutanta w głośnej, emocjonalnej rozmowie wymaga od słuchaczy wysiłku i jest możliwe tylko wtedy, gdy oni sami cenią i rozwijają u siebie wymienione powyżej pożądane cechy i zachowania.

Politycy / dziennikarze stają się dla młodzieży lepszymi lub gorszymi nauczycielami dyskusji w sposób niezamierzony. A jak nastolatki w tym względzie oceniają swoich profesjonalnych nauczycieli?

„Komunikacja [...] nie jest mocną stroną nauczycieli w ocenie ich uczniów: jedynie 36% uważa, że wszyscy lub większość dyskutuje otwarcie o problemach i konfliktach, ale

¹ A. Balczyńska-Kosman, *Język dyskursu publicznego w polskim systemie politycznym*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2 /2013, s. 150.

co ósmy twierdzi, że żaden jego nauczyciel taki nie jest [...] Pięćdziesiąt pięć procent uważało, że tylko niektórzy, a 6%, że żaden nauczyciel nie traktuje ich właściwie². Dobrze, że tytuł cytowanej powyżej publikacji brzmi *Raport o stanie edukacji 2013*, ponieważ ta surowa ocena należy się całemu systemowi edukacji. Przeszkód, satysfakcjonującego i skutecznego porozumiewania się uczniów i nauczycieli w trudnych sytuacjach szkolnych, jest wiele. Pozostaniemy przy dwóch najbardziej oczywistych. Po pierwsze, nie da się dyskutować o regularnie pojawiających się „konfliktach i problemach” nie rezerwując czasu na ten cel. Po drugie, konflikty często dotyczą całej klasy, bywa, że ponad 30-osobowej. To zbyt duża grupa, by można było swobodnie wymieniać myśli, w sposób płynny zabierać głos, widzieć i słyszeć się nawzajem i wreszcie wspólnie wypracować rozwiązanie danego problemu. Zbyt duża liczebność klas i niedobór godzin dydaktycznych są przeszkodami wymagającymi rozwiązań systemowych, wykraczających poza możliwości pojedynczego nauczyciela.

Z kim zatem nastolatki rozmawiają najchętniej i najczęściej? W odpowiedzi większość osób „[...] zadeklarowało, że chętniej rozmawia i dyskutuje z matką (33%) niż z chłopakiem lub dziewczyną [...]. Zdecydowanie najważniejszą osobą w domu jest dla młodych ludzi matka. To na jej wsparcie przede wszystkim mogą liczyć w trudnych chwilach (60%), ona jest także autorytetem, na uznaniu którego najbardziej im zależy (47%)³. Młodzi Polacy podają, że rodzice są dla nich najważniejszym autorytetem. Spośród osób wyjątkowych wybierali jako autorytet najczęściej papieża Jana Pawła II⁴. Co ważne, nazwiska wątpliwych „autorytetów medialnych”, pojawiały się w wyborach respondentów rzadko, co dowodzi, że młodzi ludzie nie ulegają bezkrytycznie wpływowi mass mediów⁵. Odpowiedź na pytanie, kogo podziwiają i cenią młodzi Polacy, daje wyobrażenie o tym, jakie postawy w relacjach, a więc i w rozmowach z innymi ludźmi uznają za właściwe.

Kształcenie uniwersyteckie a kultura porozumiewania się

Przekraczając mury uczelni młodzi ludzie rozpoczynają kolejny etap w życiu, nacechowany zdobywaniem nowej wiedzy i umiejętności. To czas intensywnej nauki, odmierzany kolejnymi zaliczeniami, zdanymi egzaminami, odbywanymi praktykami, wyjazdami naukowymi. Te oczywiste działania mają służyć równie oczywistemu, chociaż nie jedyńemu, celowi – dobremu przygotowaniu do wykonywania wybranego zawodu i poradzeniu sobie na, wymagającym dziś, rynku pracy. Co do ważności tego celu panuje zgodność wśród studentów, nauczycieli akademickich i władz ministerialnych. Sprzeciw budzi jednak fakt, iż w wyniku pomijania innych celów, uniwersytet przeobraża się „[...] od instytucji elitarniej, wiedzytwórczej [...] w jedną z wielu instytucji społecznych, których zadaniem jest dostarczanie usług i produktów przydatnych gospodarce i rozwojowi ekonomiczne-

² IBE, *Raport o stanie edukacji 2013*, s. 90.

³ CBOS, *Młodzież 2013*, Warszawa 2014, s. 96.

⁴ M. Karwatowska, *Autorytety w opiniach młodzieży*, Lublin 2012, s. 65-66.

⁵ Tamże, s. 68.

mu. [...] Komerccjalizacja dosięgła także studentów, którzy postrzegani są w kategorii kapitału ludzkiego, którego jakoś świadczy o konkurencyjności przedsiębiorstwa na rynku”⁶. Upraktyczeni nauki i szkolnictwa wyższego oraz marginalizowanie roli wychowawczej uczelni zuboża absolwentów i w konsekwencji całe społeczeństwo. Nie należy zapominać o tym, „[...] że zadaniem uniwersytetu jest przygotowanie dobrego, o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i moralnych absolwenta, kierującego się w swoim życiu uniwersalnymi ogólnoludzkimi wartościami”⁷. Zatem wspieraniu rozwoju w sferze intelektualnej i praktycznemu przygotowaniu do zawodu, powinno towarzyszyć wspieranie dojrzewania młodego człowieka, także w sferze moralnej oraz społecznej, tak, by mógł stawać się szlachetniejszym i skuteczniejszym w działaniach, także w działaniach podejmowanych wspólnie z innymi ludźmi i dla dobra wspólnoty. Do takich działań należy komunikowanie się. Dyskurs na poziomie akademickim, z obowiązującymi w nim wymogami: obiektywizmem, rzeczowością wypowiedzi, poszukiwaniem prawdy⁸, sprzyja nabywaniu zachowań komunikacyjnych pożądanym w każdej, również codziennej rozmowie, zwłaszcza, gdy przedmiot rozmowy budzi u rozmówców kontrowersje. Dyskurs akademicki charakteryzują zachowania komunikacyjno-językowe, o co najmniej średnim poziomie kultury porozumiewania się w odróżnieniu od takich, których z racji naruszania reguł poprawności językowej, oraz ze względu na nieprzestrzeganie uniwersaliów pragmatycznych zasad komunikacyjnego współdziałania⁹ nie można uznać za dyskurs akademicki. Podstawowym wyznacznikiem dyskursu akademickiego jest posługiwanie się argumentami i kontrargumentami, czyli racjonalne uzasadnianie w dochodzeniu do prawdy, czy rozwiązywaniu sporu. Poprzez takie zachowanie uczestnicy rozmowy przenoszą się z obszaru osobistych zapatrywań, sympatii, antypatii, uprzedzeń, subiektywnych osądów do obszaru niezawładniętego przez nikogo z osobna, a jednak dostępnego wszystkim, uznającym prawa logiki, normy, ogólnoludzkie wartości. Ten drugi obszar, to teren neutralny, gdzie obowiązują obiektywne racje, gdzie odstępianie od wcześniejszych tez nie jest osobistą porażką, a jedynie dobrowolnym podporządkowaniem się prawom racjonalnego myślenia oraz społecznym i etycznym normom. Skoro nie ma przegranego, to nie ma też zwycięzcy; jest natomiast satysfakcja z rozwiązania problemu, lub nieco skromniej - z lepszego zrozumienia omawianego zagadnienia i różnic w stanowiskach współrozmówców. Taka dyskusja poszerza horyzonty uczestników, uczy bardziej wnikliwego spojrzenia na dane zagadnienie, ale uczy też staranniejszego dobierania słów i odpowiedzialności za wypowiedzane treści.

Komunikacja międzyludzka wpisana jest w zakres ścisłych zainteresowań neofilologów. Wśród różnych sposobów porozumiewania się, bezpośrednia rozmowa jest tą formą komunikacji, która dla wielu studentów jest synonimem sukcesu w żmudnej i długotrwałej

⁶ D. Ciechanowska, *Akademickie kształcenie pokolenia Y w perspektywie zmian w dydaktyce szkoły wyższej*, „Pedagogium” Wydawnictwo OR TWP w Szczecinie 2014, s. 180.

⁷ K. Denek, Uniwersytet. *Między tradycją a wyzwaniami współczesności i przyszłości*, „Edukacja Humanistyczna” nr 1 (28) 2013, s. 9.

⁸ U. Ostrowska, *Dyskurs w edukacji akademickiej*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1, s. 259.

⁹ Tamże, s. 261.

pracy nad doskonaleniem znajomości języka. Należy przy tym pamiętać, że aby poradzić sobie w rozmowie prowadzonej w języku obcym, nie wystarczy znać odpowiednie słowa, gramatykę i mieć płynną wymowę, a już z pewnością nie wtedy, gdy rozmowa dotyczy kwestii spornych i wymaga sformułowania problemu oraz znalezienia rozwiązania. Z pomocą przychodzą zasady przypisane powyżej dialogowi uniwersyteckiemu: obiektywizm, rzeczowość, poszukiwanie prawdy. Na zajęciach z praktycznej nauki języka niemieckiego (PNJN) należy, obok doskonalenia sprawności czysto językowych, pracować również nad kulturą porozumiewania się, której ważnym wyznacznikiem jest umiejętność formułowania przekonujących argumentów.

Argumentowanie na zajęciach PNJN

Nowe przedsięwzięcie, które wykracza poza dotychczasowe doświadczenia i związane jest z dodatkowym wysiłkiem (a takim zwykle jest przeprowadzenie ciągu ćwiczeń argumentacyjnych wśród studentów germanistyki), ma większą szansę na powodzenie, gdy uczestnicy na początku sami przekonają się, że zmiana jest potrzebna. W tym celu organizowana jest dyskusja, w wyniku której grupa ma wspólnie podjąć decyzję na temat np. planowanego wyjazdu. Polecenie brzmi:

„Ein wohlhabendes Ehepaar will euch eine Studienreise finanzieren. Ihr könnt zwischen 3 Reisezielen wählen: Gebirge, Meer oder Bildungsreise. Das Geld spielt keine Rolle. Ihr könnt euch also jedes Ziel überlegen. Es gibt eine Bedingung, alle Gruppenmitglieder müssen sich an der Reise beteiligen“¹⁰.

Trzy możliwe warianty podróży odpowiadają trzem grupom, które w ramach przygotowania do dyskusji, określają czas wyjazdu, miejsce, które chciałyby odwiedzić oraz co chciałyby robić. Podczas narady należy również zebrać argumenty mogące przekonać pozostałe grupy do swojej propozycji oraz zastanowić się, jakie kontrargumenty mogą wysunąć inne grupy i jak można na nie odpowiedzieć. Następnie wszyscy uczestnicy spotykają się, aby przedstawić i przedyskutować swoje propozycje oraz ustalić kiedy, dokąd i w jakim celu gotowi są wybrać się **całą** grupą. Doświadczenie pokazuje, że o kompromis jest bardzo trudno (z ośmiu grup ćwiczeniowych żadnej nie udało się wspólnie podjąć decyzji). Dyskusja jest nagrywana i na kolejnych zajęciach omawiany jest skrócony zapis jej przebiegu. Celem jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie: „Warum war die Verständigung nicht möglich?” (*pol. dlaczego nie udało się porozumieć?*). Listę powodów zwykle otwiera nieumiejętność słuchania drugiej osoby i przerywanie wypowiedzi, innym problemem jest „zapominanie” o przedmiocie rozmowy i zajmowanie się kwestiami luźno lub w ogóle nie związanymi z celem rozmowy, atakowanie drugiej strony, „przekręcanie” wypowiedzi drugiej strony, nie trzymanie się ustaleń wstępnych (zawartych w poleceniu), posługiwanie się kategoriowymi i subiektywnymi stwierdzeniami. Wymienione powyżej zachowania są punktem wyjścia do sformułowania listy zasad, do przestrzegania których, w przyszłości,

¹⁰ E. Slembek, *Mündliche Kommunikation interkulturell*, St. Ingbert 1997, s. 70.

zobowiązują się uczestnicy rozmowy. Lista ta jest otwarta i może być na kolejnych zajęciach modyfikowana.

Uświadomienie potrzeby zmiany w dotychczasowym sposobie dyskusowania to pierwszy ważny krok; kolejnym jest ćwiczenie tych zachowań, które służą porozumieniu. Studenci otrzymują listę fragmentów wypowiedzi pochodzących z różnych dyskusji, ich zadaniem jest odróżnienie argumentów od subiektywnych stwierdzeń. Argumenty są dalej klasyfikowane ze względu na rodzaj uzasadnienia: konfrontacja z faktami, odwołanie się do norm prawnych, etycznych oraz do wartościowania¹¹. Studenci starają się zmienić subiektywne sądy w racjonalne argumenty.

Kolejne ćwiczenia przybierają formę dialogu. Ich wspólną cechą jest swego rodzaju „spowolnienie” komunikacji. Rozmówcy mają czas na namysł, co pozwala staranniej dobrać nie tylko słowa, ale również treści. Ćwiczenie typu „*uwážny dialog*” (niem. *konzentrierter Dialog*)¹² wymusza skupienie uwagi na wypowiedzi współrozmówcy. Uczestnicy prowadzą w parach dialog na ustalony temat, zajmując przy tym odmienne stanowiska. Jedna z osób wypowiada swoje zdanie (argument), druga po wysłuchaniu, parafrazuje wypowiedź partnera i jeśli uzyska od niego potwierdzenie zgodności treści parafrazy i wypowiedzi oryginalnej, może przejść do przedstawienia swojego argumentu. Ćwiczenie to uświadamia, jak łatwo o nieporozumienie, wynikające z niewłaściwego zrozumienia intencji współrozmówcy, czy też z tendencji do „nadinterpretacji” odbieranych wypowiedzi. Praktyka pokazuje, iż dialog potrzebny jest wszystkim studentom; i tym, którzy myślą i mówią szybko (czasem zbyt szybko) i zabierają często głos, jak i tym, którzy w żywiołowej dyskusji nikną z powodu powściągliwości, nieśmiałości i zahamowań w wypowiedzianiu się w języku obcym. W warstwie językowej tego rodzaju zadanie daje możliwość intensywnego ćwiczenia rozumienia mowy obcojęzycznej i sprawności mówienia.

Następnym etapem jest formułowanie argumentów w oparciu o schemat argumentacyjny Geißnera, tzw. model pięciozdaniowy (niem. *Fünfsatzmodell*)¹³, który składa się ze zdania wprowadzającego (wprowadzenie tematyczne /nowy aspekt/ nawiązanie do wypowiedzi przedmówcy), trzech przesłanek i konkluzji. Przykład z dyskusji na temat „*Studiengebühren in Polen*” (zapis skrócony):

- Einstieg: „sprechen über Studiengebühren, wenn 2. Fakultät”
- Schritt 1. „Zugang zum Studium, frei!”
- Schritt 2. „Garantie, Grundgesetz”
- Schritt 3. „Recht respektieren”
- Zwecksatz „also keine zusätzlichen Gebühren!”

¹¹ W. Marciszewski, *Sztuka dyskusowania*, Warszawa 1996, s. 120.

¹² Zob. B. Thiel, *Kompetenzen des Zuhörens und Sprechens in Gesprächsprozessen gezielt und aufbauend trainieren*, [w:] R. Wagner, A. Brunner, S. Voigt-Zimmermann (red.) *Sprache und Sprechen*, Bd. 43, München 2006, s.163-169.

¹³ H. Geißner, *Über das Dialogische im Fünfsatz*, [w:] W. Kühlwein, A. Rasch (red.) *Sprache und Verstehen*. Band 1., Tübingen 1980, s. 36.

Rozmówcy podają naprzemiennie argumenty uzasadniające ich pogląd w danej kwestii. Posługiwanie się przedstawionym schematem wymusza dyscyplinę jasnego i zrozumiałego formułowania myśli, opartego na racjonalnych, logicznych przesłankach.

Tego typu dialogi można przeprowadzić dzieląc grupę na dwie podgrupy reprezentujące dwa odmienne stanowiska. Treść wypowiedzi (argument/ripostę) uzgadniają wszyscy członkowie grupy w trakcie kilkuminutowej narady. Ten czas druga grupa wykorzystuje na ciche omówienie z nauczycielem swojego ostatniego argumentu pod względem jego jakości i poprawności językowej. Podobny charakter mają ćwiczenia typu „*amerikanische Debatte*”¹⁴.

Cechą wspólną przedstawionych ćwiczeń jest ich „techniczny” charakter. Chodzi w nich przede wszystkim o skoncentrowanie się na jakości wypowiadanych argumentów (zwięzłości, klarowności, rzeczowości). Rzeczywiste zapatrywania i poglądy osób wymieniających argumenty mają drugoplanowe znaczenie. Gdyby edukację dyskusyjną zakończyć na tym etapie, można by dojść do błędnego przekonania, że w kulturę komunikacji wpisuje się głoszenie wszystkich, także najbardziej niedorzecznych stwierdzeń, jeśli tylko zostaną zwięzłe, klarownie i rzeczowo uzasadnione. Zatem zwieńczeniem sekwencji zajęć poświęconych dyskusji i argumentacji powinna być dyskusja na tematy, rzeczywiście angażujące uczestników, skłaniające do dzielenia się najgłębszymi przekonaniami i przemyśleniami, do autentycznej wymiany myśli. Tylko taki dialog przybliży uczestników do prawdy, do coraz głębszego i pełniejszego rozumienia¹⁵.

Słowem zakończenia: racjonalne argumentowanie w służbie prawdy, obrony tego co praworządne i po ludzku przyzwoite znajduje zastosowanie nie tylko na płaszczyźnie człowiek- człowiek, ale również w relacjach człowiek – państwo. Tak więc umiejętność ta jest niezbędna w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Bibliografia

- Balczyńska-Kosman A., *Język dyskursu publicznego w polskim systemie politycznym*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2 /2013.
- Ciechanowska D., *Akademickie kształcenie pokolenia Y w perspektywie zmian w dydaktyce szkoły wyższej*, „Pedagogium” Wydawnictwo OR TWP w Szczecinie 2014.
- Denek K., *Uniwersytet. Między tradycją a wyzwaniem współczesności i przyszłości*, „Edukacja Humanistyczna” nr 1 (28) 2013.
- Geißner H., *Über das Dialogische im Fünfsatz*, [w:] W. Kühlwein, A. Rasch (red.) *Sprache und Verstehen*. Band 1., Tübingen 1980.
- Horowski J., *Studia jako sytuacja dialogu*, [w:] D. Ciechanowska (red.), *Studiowanie dla społeczeństwa wiedzy*, Toruń 2009.

¹⁴ K. Spinner, *Davon haben Sie doch gar keine Ahnung. Alltagsnahe Argumentationsübungen*, „Praxis Deutsch” 2000, Heft 160, s. 54-56.

¹⁵ J. Horowski, *Studia jako sytuacja dialogu*, [w:] D. Ciechanowska (red.), *Studiowanie dla społeczeństwa wiedzy*, Toruń 2009, s. 130.

- Karwatowska, M., *Autorytety w opiniach młodzieży*, Lublin 2012.
- Ostrowska U., *Dyskurs w edukacji akademickiej*, "Przegląd Pedagogiczny" 2011, nr 1.
- Slembek E., *Mündliche Kommunikation interkulturell*, St. Ingbert 1997.
- Spinner K., *Davon haben Sie doch gar keine Ahnung. Alltagsnahe Argumentationsübungen*, „Praxis Deutsch” 2000.
- Thiel B., *Kompetenzen des Zuhörens und Sprechens in Gesprächsprozessen gezielt und aufbauend trainieren*, [w:] R. Wagner, A. Brunner, S. Voigt-Zimmermann (red.), *Sprache und Sprechen*, Band 43, München 2006.
- CBOS, *Młodzież 2013*, Warszawa 2014.
- IBE, *Raport o stanie edukacji 2013*.(www.ibe.edu.pl).

Beata Głowińska

Szukanie porozumienia – argumentowanie na zajęciach praktycznej nauki języka niemieckiego na studiach germanistycznych

Porozumienie w sytuacjach spornych wymaga dialogu, natomiast dialog wymaga trudu zapamiętania nad sobą i zwrócenia się wraz ze współrozmówcą ku rozwiązaniu problemu. Racjonalna argumentacja to droga, po której razem mogą iść rozmówcy, nawet mocno różniący się w swoich zapatrywaniach. Ćwiczenia w dyskutowaniu i argumentowaniu w ramach praktycznej nauki języka niemieckiego na studiach germanistycznych przynoszą podwójną korzyść: doskonalenie umiejętności wypowiedzania się w nauczonym języku i zaszczepianie studentom uniwersalnej wartości, jaką jest kultura porozumiewania się.

Słowa kluczowe: porozumiewanie się, argumentowanie, język niemiecki

Seeking Understanding - the Art of Argumentation on German Lessons for German Department Students

Understanding in conflicting situations requires dialogue which in turn requires the effort of controlling oneself and of turning, together with the person one is speaking to, towards a solution of the problem. Rational Argumentation is the way to follow for both interlocutors, however different their views might be. Discussion and argumentation practice during Practical German classes for German Department students have a double benefit: perfecting their conversation skills and imparting to them the universal value of the culture of communication.

Keywords: communication, argumentation, German language

Translated by Marta Chmielewska